



BIULETYN LUBUSKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

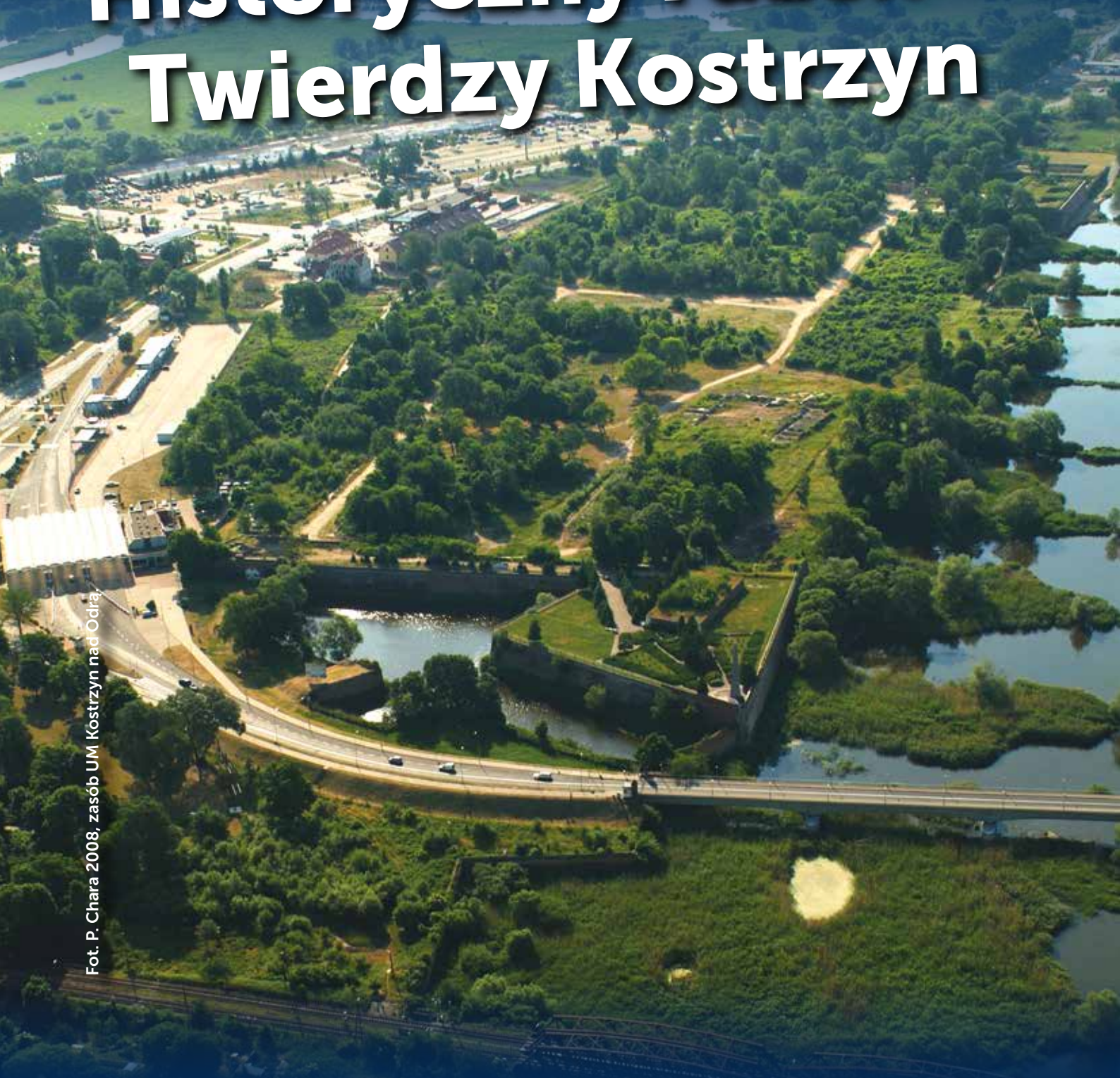


KWARTALNIK: nr 2/2017 (17)
ISSN2353-3242

Dzieje budownictwa

Historyczny rdzeń Twierdzy Kostrzyn

Fot. P. Chara 2008, zasób UM Kostrzyn nad Odrą



Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

ul. Kazimierza Wielkiego 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski
fax. 95 720 77 17 e-mail: lbs@lbs.piib.org.pl

Dział Członkowski (sprawy członkowskie): 95 720 15 38; 95 720 66 41
Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna (uprawnienia budowlane): 95 736 47 17

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: 95 736 47 17

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny: 95 736 47 17

biuro czynne: poniedziałek – piątek w godzinach 8.00 – 15.00



źródło: NOT

Placówka Terenowa w Zielonej Górze:

Aleja Niepodległości 22

65-722 Zielona Góra

tel. 68 322 96 24

biuro czynne: wtorek i czwartek w godzinach 12:00 - 16:00

Placówka Terenowa w Żarach:

ul. Bohaterów Getta 9-11 pok. 4

68-200 Żary, tel./fax. 68 475 33 55

biuro czynne: wtorek i czwartek w godzinach 12:00 - 16:00



Biuletyn Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

- wydawnictwo samorządu zawodowego cztery razy w roku trafia do rąk najwyższej klasy fachowców w dziedzinie budownictwa. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a jego nakład to 3 tysiące egzemplarzy.

Przedstawiane artykuły dotyczą m.in. aktualnie realizowanych inwestycji o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki, osiągnięć nauki w dziedzinie budownictwa, najnowszych technologii i materiałów, bezpieczeństwa w budownictwie, także problematyki samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

Jeżeli chcą Państwo dotrzeć do naszych Czytelników z informacją o swoich produktach bądź usługach,

serdecznie zapraszamy do współpracy.

Okręgowa Rada LOIIB

W numerze

- 4-5 Dzieje budownictwa:**
Historyczny rdzeń
Twierdzy Kostrzyn
- 7-9 Rozwiązania legislacyjne:**
Optymalizacja
czy minimalizacja?
- 10 Młodzi w budownictwie:**
Kiedyś pomyślała,
że budownictwo da satysfakcję
- 11-12 Współpraca Izby:**
Budownictwo
w województwie lubuskim
- 13 Współpraca Izby:**
Zmiany, zmiany, zmiany...
i odstępstwa
- 14-16 Relacja:**
Samorząd inżynierów
w podróży: Praga – Wiedeń
– Budapeszt – Bratysława
- 17 Z życia Izby:**
Wydarzenia: marzec – maj 2017
- 18 Harmonogram szkoleń**
- 19-20 Samorząd zawodowy:**
16. Okręgowy Zjazd
Sprawozdawczy Lubuskiej
Okręgowej Rady Inżynierów
Budownictwa

Koleżanki i Koledzy

1 kwietnia odbył się kolejny XVI już Zjazd Sprawozdawczy LOIIB. Jak każdego roku przedstawiono i zatwierdzono sprawozdania poszczególnych organów naszej Izby oraz uchwalono budżet. Podczas zjazdu delegaci mieli również okazję do zapoznania się z podstawowymi informacjami dotyczącymi najważniejszej inwestycji realizowanej przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa tj. adaptacji budynku przy ulicy Kujawskiej 1 w Warszawie na potrzeby siedziby naszego samorządu. Po wielu latach funkcjonowania Izby w wynajmowanych pomieszczeniach przy ulicy Mazowieckiej w roku 2016 dokonano zakupu budynku przy Kujawskiej 1. Ze względu na stan techniczny budynku i układ funkcjonalny niezbędna okazała się jego adaptacja. Stąd też trwają intensywne prace budowlane, tak aby w 2018 roku możliwe było opuszczenie dotychczasowych pomieszczeń Izby przy Mazowieckiej 8.



Ta część zjazdu, która przeznaczona była na dyskusję, w dużej mierze zdominowana została przez etyczne aspekty wykonywania naszego zawodu. Za nieetyczne zachowanie uważamy m.in. oferowanie usług inżynierskich po zaniżonych cenach. Stąd też zgłoszone zostały wnioski, aby Izba zajęła się organizacją szkoleń z zakresu wyceny prac projektowych oraz wyceny kosztów pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Zgłoszony został również wniosek dotyczący stworzenia „czarnej listy inwestorów”.

Atmosfera podczas dyskusji oraz czas jej trwania wyraźnie wskazują, że temat wynagrodzenia za pełnienie samodzielnych funkcji technicznych dalej budzi duże emocje w naszym środowisku.

Oczywiście jako Izba będziemy prowadzić działalność edukacyjną w tym zakresie. Będą to choćby szkolenia dotyczące zasad korzystania ze Środowiskowych Zasad Wyceny Prac Projektowych. Należy jednak postawić pytanie, czy sama działalność edukacyjna przyczyni się do znaczącej poprawy sytuacji w tym względzie. Niestety, dostępne cenniki prac projektowych mają obecnie jedynie charakter pomocniczy przy wycenie i nie stanowią podstawy do ustalenia wynagrodzenia w relacji Inwestor – Jednostka Projektowa. Sytuacji tej nie zmieniają znacząco również działania prowadzone na poziomie PIIB. Analogiczne działania prowadziła już Krajowa Izba Architektów, uchwalając w 2002 i w 2003 Regulamin Honorariów Architekta. Obecnie na swojej stronie internetowej KIA wyraźnie wskazuje na wyłącznie pomocniczy charakter tych opracowań.

Dlatego też warto byłoby o tej problematyce rozmawiać w ramach dialogu prowadzonego z przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Nie do przecenienia jest fakt, że obecnie Ministerstwo w ramach otwartego dialogu chce się z nami spotykać i słuchać głosu naszego środowiska.

15 maja br. odbyło się spotkanie przedstawicieli PIIB i KIA, izb okręgowych Izby Inżynierów Budownictwa i Izby Architektów z Ministrem Andrzejem Adamczykiem, wiceministrem Tomaszem Żuchowskim i głównym inspektorem nadzoru budowlanego Jackiem Szerem. Tematem dyskusji była m.in. problematyka kodeksu urbanistyczno-budowlanego i nowej ustawy o architektach, inżynierach budownictwa i urbanistach. W trakcie swojej wypowiedzi minister Żuchowski wyraźnie wskazał na konieczność wzmocnienia pozycji osób wykonujących samodzielne funkcje w budownictwie w procesie inwestycyjno-budowlanym. Naszą rolą jest zadbanie o to, aby wzmocnienie tej roli wiązało się również z ustaleniem pewnych standardów dotyczących sposobu wynagradzania za pełnienie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Czego zarówno koleżankom, kolegom, jak i sobie szczerze życzę.

Andrzej Cegielnik, Przewodniczący OR LOIIB

Biuletyn Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Wydawca: Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, ul. Kazimierza Wielkiego 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski, fax. (95) 720-77-17,

E-mail: lbs@lbs.piib.org.pl

Redaktor naczelny: Adam Oziewicz

Projekt i przygotowanie DTP: Robert Nowicki, www.nowik@nowik.net.pl, tel. kom. 608 329 993

Autorzy: mgr inż. Andrzej Cegielnik – Przewodniczący Okręgowej Rady LOIIB, Dariusz DREWING, Mirosław Gruszecki, Małgorzata Nadziejko, Zenon Pilarczyk, Tadeusz Głapa, Marcin Wichrowski

Korekta: Michał Stupczyński

Nakład: 3 000 egzemplarzy

Publikowane w Biuletynie LOIIB artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Przedruki i wykorzystywanie opublikowanych materiałów, mogą odbywać się wyłącznie za zgodą Redakcji.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Historyczny rdzeń Twierdzy Kostrzyn

Strategiczne znaczenie Kostrzyna, kontrolującego zbieg Odry i Warty oraz przeprawę z Brandenburgii na Pomorze, dostrzeżono jeszcze w średniowieczu. Mało znaczące poza tym miasteczko miało znakomite walory obronne, okupując położoną pośród rzek i błot wyspę, na którą dostać się można było jedynie po spiętych licznymi mostkami groblach.

W połowie XV w. strzegący mostu na Odrze zamek został znacznie rozbudowany przez zakon krzyżacki – ówczesnego właściciela Nowej Marchii Brandenburskiej. W XVI w. obrat go na swoją rezydencję margrabia Jan, młodszy brat elektora Joachima II, udzielny książę do śmierci w 1571 r. władający Nową Marchią Brandenburską i przyłączonymi do niej ziemiami. Dla zabezpieczenia swojej siedziby postanowił on w 1537 r. otoczyć miasto wraz z zamkiem nowym, znacznie obszerniejszym obwodem umocnień. Pierwsze, drewniano-ziemne, średniowieczne jeszcze z ducha fortyfikacje szybko niszczały wskutek powodzi i sptywu kry, stąd najpóźniej w 1553 r., a zapewne jeszcze w 1545 r. margrabia przystąpił do ich umacniania murem kamiennym. W tym okresie zetknął się z nowatorskimi wzorcami umocnień wypra-

cowanymi na półwyspie apenińskim, zapewne próbując je naśladować. W 1559 r. udało mu się ściągnąć na swoją służbę włoskiego inżyniera – Franciszka Chiaramellę z Gandino. Ten zbudował dlań również Twierdzę Picno (Peitz) na Dolnych Łużycach i zaczął wznosić na zlecenia jego brata elektora cytadelę Spandau. Budowę obu twierdz margrabiego finansowali jego poddani, dostarczając również siły roboczej i podwód. Obok urobienia, przeniesienia i ubicia gigantycznych mas ziemi prace objęły budowę cyklopicznych murów wysokości rzędu 10 m, grubość niektórych murów sięgała 4 m), które sadwiono na wbijanych w grunt palach. Zasadniczym materiałem konstrukcyjnym była spajana wapienną zaprawą cegła, rozbiórkowa jak i wytwarzana w urządzonej na miejscu cegielni. W masie muru osadzano rów-

nież głązy narzutowe, niekiedy znacznych rozmiarów. Wraz z umocnieniami powstały liczne obiekty zaplecza w ich wnętrzu (arsenaty, składy, młyny...), dzięki którym twierdza mogła przez długi czas trwać w izolacji. Margrabia zakładał, że jej wojenna załoga obejmie 2000 ludzi. Na miejscu zgromadzono imponujące ilości uzbrojenia i amunicji.

Z uwagi na szczupły zasób źródeł chronologia i kolejność budowy nowoczesnych, bastionowych umocnień Kostrzyna jest wciąż sporna. Zachowany bastion Król mieści w sobie fragmenty poprzedzających go, mniejszych dzieł warownych, które wskazywałyby na długotrwały, wieloetapowy proces. Jasne jest jedynie, że następcy Jana kontynuowali prace fortyfikacyjne, które dobiegły końca dopiero w latach 90. XVI w. Od 1578 r. kie-

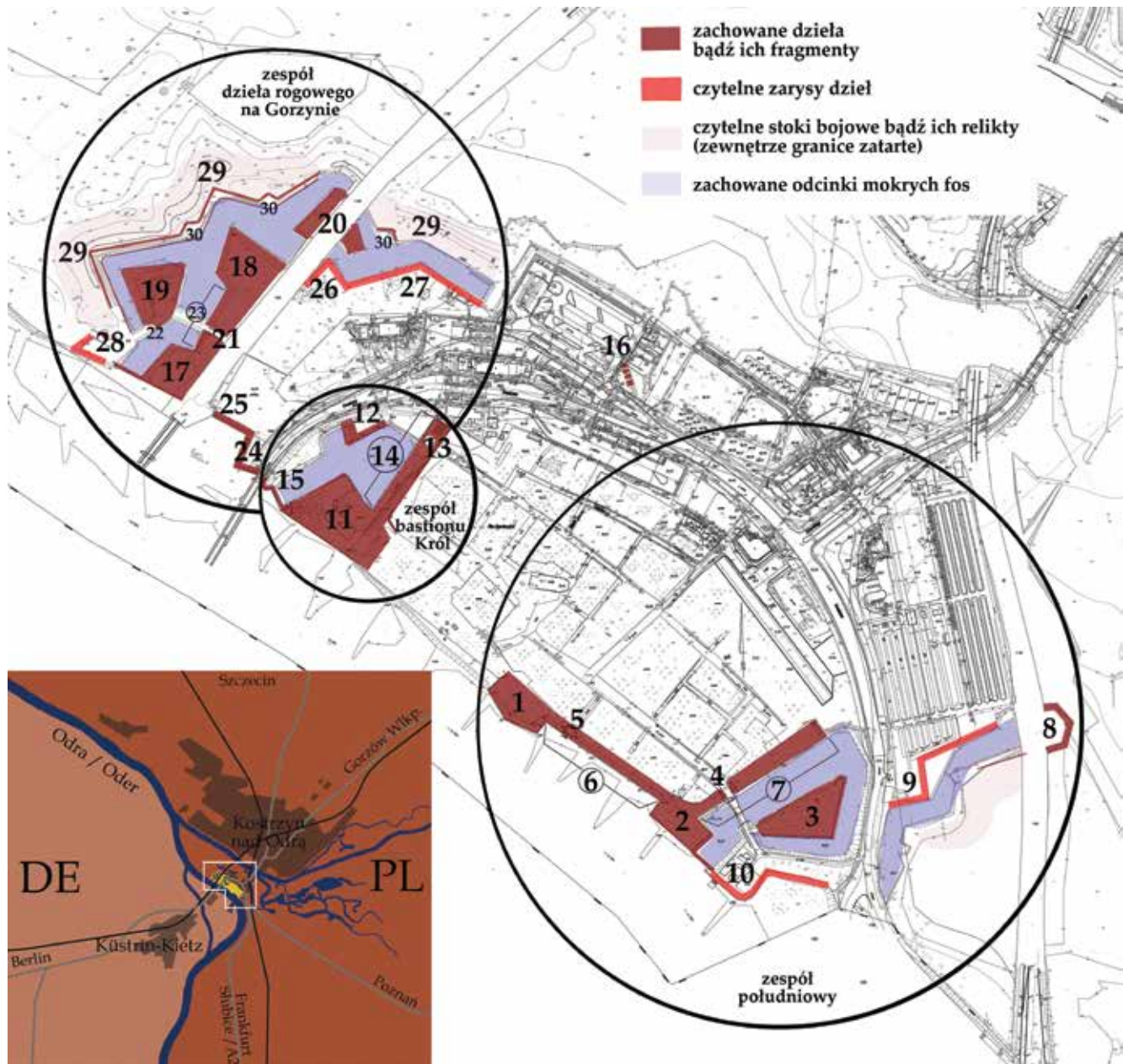


Twierdza Kostrzyn w połowie XVIII w. – makieta w ekspozycji Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Na pierwszym planie dzieło rogowe z otaczającą je „Małą Enwelopą”. W głębi po lewej bastion Książę z charakterystycznym, w okresie pokoju zadaszonym, dwukondygnacyjnym nadszańcem („Wysokim Kawalerem”). Fot. M. Wichrowski.

rował nimi kolejny włoski inżynier w brandenburskiej służbie – Roch Guerini hrabia Linari. Powstałe w II połowie XVI w. dzieła miały cechy typowe dla włoskiej fortyfikacji. Bastiony opatrzone były obszernymi

kazamatami i odkrytymi bateriami flankowymi ostioniętymi od przedpola charakterystycznymi „uszami”. Starsze, rozpoczęte jeszcze przez Chiaramellę i nieistniejące już dzieła na północno-wschodnim boku

twierdzy opatrzone były dodatkowo galeriami skarpowymi z licznymi strzelnicami dla lżejszej broni palnej. Na największym bastionie Książę umieszczono dwupiętrowy nadszańiec, a kolejny, mniejszy znalazł



Obiekty rdzenia Twierdzy Kostrzyn współcześnie. Opr. M. Wichrowski.

Zespół południowy: 1 – bastion Brandenburgia, 2 – bastion Filip, 3 – rawelin August Wilhelm, 4 – Brama Czyżańska, 5 – Furta Rybacka (wtórnie wybita w okresie międzywojennym), 6 – kurtyna Brandenburgia-Filip, 7 – kurtyna Filip-Książniczka, 8 – posterunek piechoty („przy Kolei Świebodzickiej”), 9 – redan X, 10 – redan XII z filtrami staromiejskiego ujęcia wody;

Zespół bastionu Król (centralny): 11 – bastion Król z Małym Nadszańcem, 12 – fragment rawelinu Albrecht, 13 – Brama Berlińska, 14 – kurtyna Król-Królowa, 15 – grodzia z basztą; 16 – relikty rawelinu Krystian Ludwik (Świńska Głowa);

Zespół dzieła rogowego na Gorzynie (północny): 17 – Bastion Odrzański z betonowym schronem z ok. 1930 r., 18 – Bastion Strzelecki, 19 – Rawelin Gorzyński, 20 – Rawelin Strzelecki, 21 – Brama Gorzyńska, 22 – relikty Bramy Odrzańskiej, 23 – kurtyna dzieła rogowego, 24 – redan I (z reliktem kazamaty flankującej), 25 – lewe skrzydło dzieła rogowego, 26 – redan II, 27 – redan III, 28 – relikty Lunety Odrzańskiej i przepustu Bramy Polnej, 29 – Mała Enwropa (czyli droga kryta i stok bojowy), 30 – czytelne place broni na drodze krytej Małej Enwopy.

Obiekty 1-2, 4-7, 13 i 15 poddano w międzyczasie renowacji, przeprowadzono również częściowe naprawy i badania obiektów 11 i 14.



Bastion Król i grodzia separująca fosę od rzeki, w głębi po prawej widoczny Bastion Brandenburgia. Fot. M. Wichrowski 2016.

się na bastionie Król – chodzilo o stworzenie dodatkowych stanowisk ogniowych usytuowanych na przedłużeniu obu łączących twierdzę ze „statym łądem” szlaków.

W początkach XVII w. fortecę nieco zaniedbano i dopiero wojna 30-letnia dała impuls do jej ponownego doprowadzenia do porządku oraz uzupełnienia. W jej okresie powstały raweliny przed Bramą Berlińską i Furtą Chyżańską, poza tym obwałowanie ostaniające drogę na most przez Odrę oraz bastionowy szaniec przedmостowy na lewym brzegu rzeki – w komplecie ziemne dzieła szkoły holenderskiej, chętnie naśladowanej wówczas w całej Europie. Po wojnie twierdzę w kilku etapach modernizowano: wymieniono na ziemne dotychczas murowane przedpiersia na koronie starych wałów, na najbardziej zagrożonym regularnym natarciem kierunku zapoczątkowano budowę dzieła rogowego na Gorzynie, nareszcie wzniesiono nowy bastion Brandenburgia nad Odrą (w XVIII w. zniszczony przez powódź i odbudowany w nieco mniejszych rozmiarach) – ten ostatni był dziełem inżyniera rodem z Holandii, Korneliusza Ryckwaerta. U schyłku XVII w. roboty w Kostrzynie projektowali hugenoccy uciekinierzy z Francji, Cayart i Charreton. Zastosowali oni rozwiązania znane im z ojczyzny, zasklepiając otwarte baterie flankowe bastionów i przekształcając je w kazamaty, przebudowując ziemne dzieła zewnętrzne i opatrując je murowanymi skarpami, wznosząc nowy rawelin Krystian Ludwik, nareszcie otaczając twierdzę kunsztowną ziemną enwelopą z licznymi redanami. Gdy w 1758 r., Kostrzyn zbombardowała

rosyjska armia, fortyfikacje nie doznały poważniejszych szkód, natomiast zamknięte w nich miasto i obiekty zaplecza strawiły płomień. W 1806 r. wspomnienie tej katastrofy było dostatecznie świeże, by twierdza praktycznie bez walki skapitulowała przed pierwszymi oddziałami Napoleona. Wydarzenia te jasno wskazywały, że symbioza warowni z miastem już nie działa, a w przyszłości utrzymać tę pierwszą można będzie jedynie poświęcając to drugie. Jeszcze w latach wojny siedmioletniej próbowano problemowi zaradzić, wysuwając na przedpole stałych umocnień doraźnie wznoszone szańce, które trzymałyby napastnika zrazu na dystans. W 1813 r. Francuzi przygotowując się do obrony reaktywowali kilka z tych zarzuconych w międzyczasie obiektów, dodając do nich kolejne. Były to jednak rozwiązania doraźne, a forteca spadła do rangi czegoś w rodzaju dużego fortu ryglującego przeprawę.



Poddany renowacji front Brandenburgia-Filip wraz z otwartą w maju 2016 r. przystanią. Fot. M. Wichrowski.

W XIX w. twierdza była kilkakrotnie rozbudowywana, przy czym wojskowe znaczenie jej historycznego rdzenia stopniowo malało – jego ostatnia, dość powierzchowna już modernizacja zakończyła się w latach 80. Jeszcze przed I wojną światową władze miasta podjęły starania o rozbiórkę przestarzałych fortyfikacji krępujących rozwój Starego Miasta, a po jej zakończeniu znaczną ich część usunięto. W 1945 r. dzielnica podzieliła los Kostrzyna – została doszczętnie zniszczona. Jej pozostałości, obecnie zarządzane przez Muzeum Twierdzy Kostrzyn, to licząca się atrakcja turystyczna. Ocalałe fragmenty umocnień skupiają się na brzegu Odry, w pasie długości ok. 1 km. Obejmują XVI-wieczne bastiony Król i Filip (w jego kazamatach mieści się stała ekspozycja Muzeum przedstawiająca dzieje twierdzy), młodszy bastion Brandenburgia, związane z nimi odcinki kurtyń, przebudowane w XIX w. bramy Berlińską (obecnie punkt informacji turystycznej) i Chyżańską, poza tym dzieła zewnętrzne, których początki sięgają XVII w.: rawelin August Wilhelm, fragment rawelinu Albrecht oraz dzieło rogowe na Gorzynie, na które składa się bastionowy front z usytuowanym przed nim Rawelinem Gorzyńskim.

Marcin Wichrowski

dokumentalista Muzeum Twierdzy Kostrzyn, badacz nowożytnej fortyfikacji

Dalej idących informacji o Twierdzy Kostrzyn i możliwościach jej zwiedzania zacerpnąć można na stronach internetowych Muzeum Twierdzy Kostrzyn: www.muzeum.kostrzyn.pl

Optymalizacja czy minimalizacja?

Coraz więcej kontraktów drogowych realizowanych przez GDDKiA prowadzonych jest w oparciu o formułę „Zaprojektuj i wybuduj” na bazie tzw. „żółtego Fidica”. Dotychczas większość dróg dla GDDKiA prowadzono w oparciu o tzw. Czerwony Fidic i odnoszący się do niego art. 31.1 ustawy pzp.

Zagrożeniem dla tego typu kontraktów była dokumentacja projektowa w całości przygotowywana przez Zamawiającego. Wszelkie błędy i uchybienia (czasem naciągane) wytapywane były przez Wykonawcę w trakcie realizacji i zgłaszane Inżynierowi w postaci roszczeń. Odpowiedzialność za projekt była po stronie Zamawiającego.

W realizacjach opartych o tzw. Żółty Fidic i odnoszący się do niego art. 31.2 ustawy pzp, odpowiedzialność za projekt przerzucona została na Wykonawcę, a Zamawiający określa jedynie wymagania jakościowe, zarówno dla całego zamierzenia inwestycyjnego w tzw. programie funkcjonalno-użytkowym (PFU), jak i dla poszczególnych jego elementów, załączając do PFU Warunki Wykonania i Odbioru Robót Budowlanych (WWiORB). Modyfikacją tego typu kontraktów są realizacje mające najczęściej w nazwie zadania słówko „optymalizuj”, dla których Zamawiający, oprócz opisu przedmiotu zamówienia czyli PFU, przygotowuje dokumentację projektową, jednakże w treści umowy (Warunkach Kontraktu) całą odpowiedzialność za projekt i tzw. optymalizację przerzuca na Wykonawcę. Rodzi to oczywiście zagrożenie niezrozumienia Warunków Kontraktu przez Wykonawcę, który, co zresztą nie dziwi, ową „optymalizację” rozumieć będzie jako „minimalizację”.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego, zwanego dalej rozporządzeniem, w rozdziale 4. określa zakres i formę programu funkcjonalno-użytkowego składającego się z dwóch części: opisowej § 18 i informacyjnej §19. Nie analizując szczegółowo przywołanych

paragrafów, chciałbym zwrócić uwagę na ustęp 3. i 4. części opisowej. W ustępie 3. wskazano na wymagania zamawiającego odnośnie przedmiotu zamówienia, dla których należy określić, podając odpowiednio w zależności od specyfiki obiektu budowlanego, wymagania dotyczące:

- przygotowania terenu budowy,
- architektury,
- konstrukcji,
- instalacji,
- wykończenia,
- zagospodarowania terenu.

I dalej w ust. 4. czytamy: opis wymagań, o których mowa w ust. 3., obejmuje:

- cechy obiektu dotyczące rozwiązań budowlano-konstrukcyjnych i wskaźników ekonomicznych
- warunki wykonania i odbioru robót budowlanych odpowiadających zawartości specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych, o których mowa w rozdziale 3.

Tłumacząc z języka prawniczego na prosty język inżynierski, specyfikacje techniczne opracowywane jako opis przedmiotu zamówienia dla kontraktów „na wykonanie robót budowlanych” (czerwony fidic) są jednocześnie opisem przedmiotu zamówienia dla kontraktów „zaprojektuj i wybuduj”, z tą jednak różnicą, że w pierwszym przypadku opisują one wymagania jakościowe dla zaprojektowanych już elementów robót, w drugim natomiast określają wymagania stawiane elementom przewidzianym do zaprojektowania, a następnie do wykonania (żółty fidic), przy czym w pierwszym przypadku są to specyfikacje techniczne, w drugim zaś są to WWiORB.

Paragraf 19., ustęp 4. podaje wyrażenie, że WWiORB odpowiadają zawartości specyfikacji technicznych. Reasumując, niezależnie od statusu WWiORB, który

powinien być określony w opisie przedmiotu zamówienia, czyli w PFU, WWiORB stanowią jego integralną część i podobnie jak PFU tworzą opis przedmiotu zamówienia. Istotna różnica polega na tym, że specyfikacje techniczne opracowywane są dla wszystkich elementów robót przewidzianych w dokumentacji, która również jest opisem przedmiotu zamówienia, WWiORB zaś opracowywane są dla elementów przewidzianych do zaprojektowania, a następnie wykonania. Może się zatem zdarzyć, że dokumentacja opracowana przez wykonawcę, zawiera takie elementy, których wykonania nie przewidział zamawiający lub których konieczność zaprojektowania wynika w trakcie opracowywania dokumentacji, np. zbiornik p.poż., dla którego zamawiający nie przewidział WWiORB, a tym samym nie określił żadnych wymagań. Wymagania te mogą być określone w odrębnych przepisach, np. o ochronie p.poż., pod warunkiem oczywiście przywołania tych przepisów w PFU.

Podobnie jest w przypadku elementów, które stanowią część dokumentacji, w stosunku do których zamawiający nie określił wymagań, a które z całą pewnością mają wpływ na jakość i funkcjonalność, a których parametry wynikają z przepisów techniczno-budowlanych. Takimi elementami w przypadku inwestycji drogowych są najczęściej niweleta i oś drogi. W takim właśnie przypadku zamawiający najczęściej zostawia pole dla szeroko pojętej optymalizacji, ograniczając ją jedynie wymaganiami określonymi w przepisach prawa lub obszarem umiejscowienia inwestycji (osie dróg).

Ktoś może zapytać: a gdzie tu optymalizacja? Skoro zamawiający przewidział wymagania jakościowe dla wszystkich lub prawie wszystkich elementów? Jakiej to optymalizacji oczekuje zamawiający? Pytania takie zadają sobie wszy-

szy oferenci składający ofertę na wykonanie zamówienia. Od właściwej na nie odpowiedzi zależy oczywiście cena ich oferty i kalkulacja przyszłych kosztów. To w końcu zamawiający określa w SIWZ, co chce mieć, w jakiej jakości i w jakim standardzie. Analizując zapisy tego typu kontraktów, wyróżnić zatem możemy następujące rodzaje optymalizacji.

OPTIMALIZACJA ROZWIĄZAŃ PROJEKTOWYCH

Oprócz oczywiście wymagań formalnych stawianych dokumentacji projektowej, tj. projekt budowlany i projekt wykonawczy oraz wymagań zapisanych w PFU dotyczących projektowania, istnieją rozwiązania projektowe zawarte w dokumentacji, które można poddać modyfikacji. Są to, jak już wspominałem, najczęściej te elementy projektowe, dla których w PFU zamawiający nie przewidział żadnych wymagań, odwołując się do odpowiednich przepisów, w tym przepisów techniczno-budowlanych lub określając je nienaruszalnością wydanych decyzji, np. decyzji środowiskowej. W dokumentacji drogowej takimi ele-

mentami są najczęściej niweleta oraz osłona drogi. Mogą to być również sposoby zabezpieczenia akustycznego, dla których określono jedynie współczynnik pochłaniania dźwięku w dB lub inne elementy nie przewidziane w WWIORB lub określone jedynie parametrami użytkowymi.

Dobrze przemyślana optymalizacja niwelety jako elementu dokumentacji spowoduje zbilansowanie mas ziemnych nie tylko ilościowe, ale również pod kątem minimalizacji kosztów transportowych. Oszczędność tę w zależności od wielkości zadania można liczyć nawet w milionach zł. Dobrze wykonana optymalizacja niwelety to również mniejsza długość rowów odwadniających, ścieków skarpowych oraz innych związanych z nią (niweletą) parametrów. Korkta osi przeprowadzona w ramach optymalizacji pozwoli w ograniczonym zakresie uniknąć miejsc o gorszych parametrach geotechnicznych, co może prowadzić do redukcji ilości pali fundamentowych, jak również wielkości samych fundamentów. Warunkiem oczywiście dobrze przeprowadzonej optymalizacji

jest właściwe rozpoznanie warunków gruntowych, lokalizacji podstawowych wytwórni, kopalni kruszyw, żwirowni, jak i szeroko rozumianego terenu przyszłej budowy. Dopiero takie rozpoznanie pozwala na właściwą optymalizację rozwiązań projektowych i redukcję ewentualnych kosztów przyszłej budowy. Przytoczony powyżej zakres optymalizacji stanowią elementy dokumentacji projektowej, mające wpływ na redukcję kosztów budowy. Zagrożeniem tej optymalizacji jest chęć modyfikacji rozwiązań projektowych, nawet tych, dla których zamawiający określił wymagania, wskazując w PFU dokładne rozwiązania projektowe, np. konstrukcje przyczółków wiaduktów (monolityczne, z gruntu zbrojonego itp.), kierując się, na przykład, łatwością w utrzymaniu lub trwałością eksploatacyjną.

OPTIMALIZACJA ELEMENTÓW PROCESU BUDOWY

Kto powiedział, że optymalizacja dotyczyć powinna tylko stałych elementów robót przewidzianych do wykonania? Być może pojęcie optymalizacji zawiera



w sobie nie tylko elementy robót, dla których zamawiający przewidział wymagania i zawarł je w odpowiednich WWiORB, być może optymalizacji podlegać może również sam proces realizacyjny, organizacja budowy, optymalizacja technologii robót czy też procesów produkcyjnych, które również mogą zredukować koszt realizacji, na czym najbardziej przecież zależy właśnie Wykonawcy. Ten rodzaj optymalizacji łączy się bezpośrednio z poprzednim, bo można powiedzieć, że praktycznie w całości zależny jest od niego. Im lepsze rozwiązania projektowe, tym większa oszczędność dla wykonawcy. Bilans robót ziemnych można przecież zminimalizować poprzez takie zaprojektowanie niwelety, aby nasypy o największej objętości zlokalizowane zostały w pobliżu zwirowni lub, aby drogi transportu z wykopu w nasyp były jak najkrótsze. Sposób wzmocnienia podłoża również może być elementem procesu optymalizacji. Jeśli zamawiający w PFU pozostawił w tym względzie dowolność rozwiązań, to tylko od wykonawcy zależy dobór odpowiedniej technologii. W zależności od zadania i określonych w PFU wymagań zamawiającego można by pewnie znaleźć więcej takich elementów, ale chcę przejść do kolejnego elementu optymalizacji sprawiającego w mojej ocenie najwięcej problemów interpretacyjnych.

OPTIMALIZACJA ELEMENTÓW ROBÓT STAŁYCH

Innym elementem optymalizacji kosztów są elementy robót stałych, dla których zamawiający nie przewidział żadnych wymagań w WWiORB. Są to najczęściej takie roboty, które nie zostały przewidziane, a które wynikają z procesu projektowego lub których parametry nie wpływają znacząco na jakość i funkcjonalność całego zadania. Są to również elementy wynikające z uzgodnień dokumentacji projektowej, szczególnie dla robót branżowych, dla których odpowiedni zarządcy wydają warunki techniczne wykonania danych robót, jak np. przekładki sieci energetycznych lub uzbrojenia podziemnego. Dla tych robót zamawiający celowo ogranicza podawanie wymagań, bo nie są one głównym przedmiotem jego zamówienia, a stanowią jedynie roboty konieczne do wykonania w ramach zadania. Można zatem powiedzieć, że te właśnie roboty dla kontraktów typu „za-

projektuj i buduj” stanowią największą niewiadomą kosztową i stanowią ryzyko wykonawcy, które powinien on skalkulować w swojej ofercie.

Większość wykonawców w ramach tzw. optymalizacji usiłuje optymalizować właśnie te elementy, widząc w tym spodziewaną korzyść finansową. Tymczasem warunki większości kontraktów określone w PFU określają minimalne wymagania dla elementów przewidzianych do wykonania. Wymagania te w odniesieniu zarówno do gotowych elementów, jak i sposobu ich wykonania zawarte zostały w WWiORB, które niezależnie od zapisów kontraktu stanowią integralną część PFU, co wprost wynika z §18. przywołanego rozporządzenia. Pamiętajmy, że zarówno przepisy techniczno-budowlane, jak i wszelkie normy i inne dokumenty o charakterze technicznym określają minimalne wymagania odnośnie wyspecyfikowanych tam parametrów. Nie chodzi oczywiście o wartość samego parametru, bo nie oznacza to, że beton B20 można bez konsekwencji zastąpić betonem B40 (używając starej nomenklatury), ale o zakres tolerancji gotowego elementu, np. rzędną dowolnego elementu specyfikacja określa z dokładnością do ± 2 cm. Podnosząc te wymagania element ten wykonać można z dokładnością ± 1 cm. Mówiąc prościej, oznacza to, że dany element wykonać można dokładniej, staranniej. Niezrozumiałe w tym kontekście jest wymuszanie przez wykonawców zmiany tych parametrów pod płaszczykiem tzw. optymalizacji, np. kostkę granitową zastąpimy kostką betonową i „będzie pan zadowolony”, a geosyntetyk zastąpimy innym o „prawie” tych samych parametrach.

Jeśli parametry tych elementów określone zostały w wymaganiach zamawiającego to zmiana lub choćby niewielkie odstępstwo tych parametrów oznaczać będzie zmianę wymagań zamawiającego i w skrajnych przypadkach oznacza zmianę umowy. Umowa bowiem zawarta została na wykonanie elementów o takich właśnie określonych przez zamawiającego cechach. Przytoczę tutaj dość trywialny przykład ilustrujący powyższą tezę:

Zamawiający w PFU określił wymagania odnośnie okuć stolarki drzwiowej

okiennej. Wszystkie okucia mają być ze złota. Wzmocnieniem tych wymagań było określenie próby kruszcu, a wszystko to opisane zostało w WWiORB stanowiących integralną część PFU. Wykonawca, co oczywiste, uzasadnił bezsens takiego rozwiązania i będzie próbował zamienić „złote klamki” na inne powiedzmy „standardowe”. Różnicy w cenie nie muszą chyba uzasadniać. Z kolei zamawiający w żaden sposób nie uzasadnił swoich wymagań w sposób techniczny, przypuszczam nawet, że okucia stalowe byłyby pod względem użytkowym dużo bardziej zasadne niż złote, ale takie właśnie ze złota zamówił sobie zamawiający, opisał je w PFU, warunkach kontraktu i swoich wymaganiach. Czy wobec tego wykonawca, podpisując umowę na wykonanie robót, których elementem są złote klamki, ma prawo optymalizacji takiego rozwiązania, powołując się na przepisy techniczne, polskie normy i inne dokumenty i uzasadniając to przy tym możliwością optymalizacji zapisaną w umowie?

Jeśli zamawiający chce mieć złote klamki i zawarł to w swoich wymaganiach, to nie ma możliwości prawnej na dokonanie takiej zmiany, chyba że zgodnie z art. 144 ustawy pzp zamawiający przewidział w SIWZ taką możliwość i określił warunki wprowadzenia zmiany. Warunki kontraktowe Fidic w klauzuli 13, przewidują możliwość wprowadzenia zmiany, ale zmiana taka obwarowana została przeprowadzeniem odpowiedniej procedury, z dokonaniem redukcji kosztu włącznie. Istnieje zatem możliwość zamiany klamek ze złota na inne, ale zamawiający ma prawo potrącić sobie z Kwoty Kontraktowej różnicę kosztu. Jest jeszcze jeden dość istotny warunek: zamawiający w takim przypadku musi wyrazić na to zgodę.

Inną kwestią w przypadku zamówień publicznych jest pytanie: co na to odpowiednie organy kontroli? Z tego już jednak tłumaczyć się będzie zamawiający, a wykonawcy z tego tytułu nikt do odpowiedzialności pociągać nie będzie.

Dariusz Drawing

Kiedyś pomyślała, że budownictwo da satysfakcję

Przedmioty ścisłe od najmłodszych lat były jej bliskie. Przy tym już jako nastolatka uważała, że budownictwo to zajęcie twórcze, konkretne i może dać wiele satysfakcji. Magister inżynier Paula Kszczot w cyklu „Młodzi w budownictwie”.



Obiekt Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki we Wrocławiu

Inżynier po Politechnice Wrocławskiej. Studiowała na wydziale budownictwa lądowego i wodnego, kierunek: budownictwo, specjalizacja: konstrukcje budowlane. Skończyła uczelnię w 2011 roku z wynikiem bardzo dobrym. Pochodzi ze Wschowy, jest absolwentką liceum ogólnokształcącego nr 1 w Lesznie. Już w szkole średniej jedynym kierunkiem, jaki brała pod uwagę po maturze, było budownictwo. – „Szczere? Nie wiem dlaczego, ale nie żałuję” – zapewnia. Fizyka i matematyka od najmłodszych lat były jej bliskie. Przy tym już jako nastolatka uważała, że budownictwo to zajęcie twórcze, konkretne i może dać wiele satysfakcji. Do Wrocławia trafiła z wyboru, bo tamtejsza politechnika oferowała studia jednolite magisterskie – to był poważny atut, dlatego tam rozpoczęła naukę i zakończyła. Po latach przyznaje, że kierunek ciężki, za to przynoszący wiele zadowolenia z tego, co się robi.

Od praktyk studenckich w tym samym przedsiębiorstwie, w jednej z wiodących firm budowlanych w Polsce, realizującej

inwestycje w całym kraju – zarówno kubaturowe, mostowe, drogowe. Pani Paula przyznaje, że pracodawca daje jej szerokie możliwości rozwoju i oferuje zadania w różnych specjalnościach – na różnych typach obiektów, stąd stale nabywa nowe umiejętności.

Zaczynała pracę na przebudowie dworca Wrocław Główny – inwestycja: „Odtworzenie zabytkowego, historycznego kompleksu dworca Wrocław Główny”. Tam spędziła około 1,5 roku – na początku była praktykantem, potem inżynierem budowy. Kolejne zawodowe wyzwania to budowa w Cigacicach – realizacja obiektu hali produkcyjno-magazynowej dla firmy Rockwool, producenta materiałów izolacyjnych. Potem Wrocław i budowa Pawilonu Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej – budynek zabytkowy z wielką historią. – Praca ze stałym uczestnictwem konserwatora zabytków, także przez to niezwykle ciekawa – podkreśla P. Kszczot. Ostatnie dwa zadania to budowa Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki we Wrocławiu, a obecnie również Wrocław i praca przy budowie biurowca Banku Zachodniego.

Przedsiębiorstwo realizuje inwestycje w sektorze wykonawczym – prowadzi zadanie od samego początku po finał i ma status generalnego wykonawcy. Pani Paula na początku pracowała w funkcji inżyniera budowy, majstra budowy, a obecnie kierownika robót – nadzoruje prace poszczególnych firm, poszczególnych obszarów na budowie. Kontroluje poprawność wykonania. Ma stały kontakt z inspektorem nadzoru budowlanego, czynnie uczestniczy w odbiorach robót w budownictwie kubaturowym.

Uprawnienia budowlane zdobyła w 2014 roku w lubuskiej Izbie w Gorzowie Wielkopolskim, w sesji wiosennej – ma

uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Przyznaje, że przed przygotowaniem i samym zdaniem egzaminu nie czuła jeszcze dobrze budownictwa. – Tuż po studiach wiedza szeroka, ale czysto teoretyczna. Nie miałam świadomości odpowiedzialności prawnej związanej z wykonywanym zawodem – wspomina pani inżynier.

Już na etapie uczenia się i po zdaniu egzaminu zupełnie inaczej podchodzi do swojej pracy. Zwraca uwagę na aspekty prawne i tak kieruje robotami, aby wszystko było zgodne z przepisami. Uprawnienia niezwykle pomogły – biorąc się za jakiegokolwiek zadanie, wie, na jakiego rodzaju wytyczne musi zwracać szczególną uwagę. Ponadto uprawnienia budowlane dały ogromną wiedzę na temat najistotniejszych spraw na budowie, choćby sprawnego kierowania całym zespołem.

Odkąd ma uprawnienia i jest w Izbie, ma pewność, że gdyby cokolwiek złego wydarzyło się w pracy, to może liczyć na wsparcie samorządu zawodowego w postaci pomocy prawnej. Ponadto każdy zrzeszony inżynier budownictwa może liczyć na izbę w sytuacji, gdy trzeba skorzystać z norm, z eurokodów – izba daje możliwość bezpłatnego dostępu do tego typu danych.

Na co dzień jest we Wrocławiu, a szkolenia są prowadzone w Zielonej Górze, Gorzowie czy Żarach. Nie może czynnie uczestniczyć w zajęciach, ale wie, że są, a ich tematyka jest cenna i celna szczególnie dla młodych inżynierów – otwiera oczy na zagadnienia, z których właśnie młodzi nie do końca zdają sobie sprawę. – Gdybym miała choć trochę wolnego czasu, to na pewno bym się wybrała – podsumowuje mgr inż. Paula Kszczot.

Adam Oziewicz

Budownictwo w województwie lubuskim

18 maja 2017 roku, sala Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego – spotkanie samorządów zawodowych i uczelni: Lubuskiej Izby Budownictwa, Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego na wspólnej konferencji o budownictwie w Lubuskim.



Konferencję otworzył prezes LIB Zenon Bambrowicz, gości powitał prorektor ds. rozwoju Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. UZ Andrzej Pieczyński, dalszą część konferencji poprowadził członek Okręgowej Rady LO-IIB Mirosław Gruszecki. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: wiceminister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna, reprezentanci Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Urzędu Marszałkowskiego, przedstawiciele samorządów lokalnych z Gorzowa, Zielonej Góry, Żar, Torzymba, członkowie obu izb, pracownicy naukowcy UZ oraz przedsiębiorcy związani z budownictwem w województwie.

Organizatorzy przyjęli konwencję konferencji, która ma na celu cykliczne prezentacje osiągnięć, problemów oraz planów na przyszłość w budownictwie województwa lubuskiego. Należy nad-

mienić, że była to już trzecia konferencja z tego cyklu. W tej edycji organizatorzy postanowili pokazać krótką historię oraz plany realizacji w zakresie szeroko rozumianego budownictwa, którymi mogli się podzielić zaproszeni goście reprezentujący: struktury rządowe, samorządowe, jak również Uniwersytetu Zielonogórskiego i przedsiębiorców.

Na wstępie wiceminister Jerzy Materna przedstawił rządowy program związany z realizacją rozwoju śródlądowych dróg wodnych w województwie lubuskim, rozwijając ten temat dziekan Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska prof. UZ Andrzej Greinert zaprezentował udział Wydziału w realizacji tego programu. Doradca wojewody lubuskiego Janusz Mojsiewicz przedstawił pomysł rządu na budownictwo w ramach programu „Mieszkanie Plus”. Można było zapoznać się z nowa-

torskimi rozwiązaniami służącymi lokalnym samorządom w rozwiązaniu problemów mieszkaniowych.

Z kolei dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym Urzędu Marszałkowskiego Sylwia Pędzińska zaprezentowała bardzo ciekawy temat związany z wykorzystaniem funduszy unijnych przez samorządy lokalne na terenie województwa. W prezentacji poznaliśmy realizację oraz plany na przyszłość wykorzystania środków unijnych w perspektywach lat 2007-2013 i 2014-2020. Była okazja zadania pytań oraz zapoznania się z realizowanymi konkursami na pozyskanie środków do realizacji inwestycji, adresowanymi m.in. do samorządowców województwa.

Krzysztof Sikora z Urzędu Miasta Zielona Góra przedstawił osiągnięcia w zakresie budownictwa komunalnego

i deweloperskiego miasta Zielona Góra. Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego buduje mieszkania na wynajem, korzystając z gruntów przekazanych przez miasto, jak również remonтуje i modernizuje kilkudziesięcioletnie budynki. Miasto stawia na budownictwo, widząc podwójną korzyść, tj. oddanie mieszkań zielonogórczanom oraz zatrudnienie lokalnych firm przy budowie i remontach. KTBS ogółem oddał w użytkowanie w 2016 roku 60 lokali mieszkalnych.

Burmistrz Torzymia Ryszard Stanulewicz chwalił się inwestorem, który w gminie wybuduje nowoczesny i zarazem nowatorski park rozrywki. Tego typu inwestycja w małej gminie pozwoli na ściągnięcie turystów i w konsekwencji napędzi koniunkturę, z korzyścią dla mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców. Dodać należy, że na kanwie tej inwestycji burmistrz liczy na ściągnięcie kolejnych inwestorów.

Z kolei w Gorzowie, na podstawie prezentacji architekta miejskiego Dariusza Górnego dowiedzieliśmy się, że

władze miasta stawiają na kształcenie zawodowe, stąd powstaje nowoczesne Centrum Edukacji Zawodowej. Dodatkowo realizuje się wielomilionowe inwestycje związane z transportem – modernizacja i rozbudowa linii tramwajowych oraz budowa i remonty dróg wewnątrz miasta. W konsekwencji poprawi się standard życia mieszkańców oraz zachęci nowych inwestorów do dalszych inwestycji.

Naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej i Promocji Urzędu Miasta Żary pochwalił się zrealizowaną i realizowaną dobrą komunikacją drogową, ponadto poinformował, że wygenerowano nowe miejsca pracy, poprzez ściągnięcie kapitału zewnętrznego. Dużą rolę UM Żary przywiązuje do komfortu życia mieszkańców, który realizuje się poprzez inwestycje w infrastrukturę oraz miejsca wypoczynku.

Poszczególne panele były podsumowane dyskusją. Należy dodać, że zabierający głos w dyskusji wykazali się wysokim poziomem merytorycznym, miejscami dyskusja nabierała bardzo ożywionego

charakteru, z korzyścią dla przebiegu konferencji. W podsumowaniu prowadzący obrady podziękował uczestnikom konferencji za udział i merytoryczną dyskusję, podkreślił jednocześnie wysoki poziom prezentacji oraz prowadzonych debat. Odrębne podziękowania skierował na ręce organizatorów: prorektora ds. rozwoju Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. UZ Andrzeja Pieczyńskiego za wydatną pomoc oraz aktywny udział w przygotowaniu konferencji, prezesowi Lubuskiej Izby Budownictwa Zenonowi Bambrowiczowi oraz przewodniczącemu Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzejowi Cegielnikowi za sprawną organizację. Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że w kuluarowych dyskusjach można było usłyszeć, że tego typu spotkania należy organizować w dalszym ciągu – zapotrzebowanie na konferencje związane z budownictwem w lubuskim jest znaczące.

Mirostaw Gruszecki
członek Okręgowej Rady Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Turniej badmintonu inżynierów w Kołobrzegu

12-14 maja – I Ogólnopolski Turniej Badmintonu Inżynierów Budownictwa o Puchar Przewodniczącego Zachodniopomorskiej OIIB w Kołobrzegu. Podczas zawodów lubuska Izbę reprezentowały Iwona Dawid-Luka i Anna Dunajska.

Panie inżynier wystąpiły w kategorii wiekowej 40+, w rozgrywkach singlowych Anna Dunajska zajęła II miejsce, a Iwona Dawid-Luka III lokatę. Z kolei w rozgrywkach kobiet w deblu duet z lubuskiej izby zajął II miejsce.



Zmiany, zmiany, zmiany... i odstępstwa

17-19 maja, Łukęcin – Lubuski Urząd Wojewódzki zorganizował cykliczne seminarium szkoleniowe. Lubuską Izbę reprezentował Przewodniczący Andrzej Cegielnik. Otwarcia dokonał Władysław Dajczak, Wojewoda Lubuski.

Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej pod kątem dofinansowania przedstawiła Beata Leszczyńska – Zastępca Dyrektora w Departamencie Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Lubuskie jest wiodącym w kraju pod względem jakości składanych wniosków – żaden nie został odrzucony z przyczyn formalnych. Pochwały zebrał też Wojewoda za niemal najwyższy w skali kraju procent wykorzystania przyznaných środków, bliski ideatu, a przy tym znaczący przekraczający średnią krajową.

Mariusz Goraj – Kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego przedstawił kierunki polityki zagospodarowania przestrzennego województwa. Podstawowe cele to: wzrost jakości życia, budowa spójności terytorialnej, rozwój infrastruktury drogowej i telekomunikacyjnej. Kopalnia węgla brunatnego i w dalszym etapie budowa elektrowni w Gubinie zaczyna wpisywać się w planowanie przestrzenne regionu. Kolejne istotne inwestycje to m.in. budowa bazy śmigłowcowej w Gorzowie, rozbudowa lotniska w Przylepie, budowa dróg wodnych, w tym mostów na Odrze.

Od 1 czerwca wchodzi w życie największa od lat zmiana Kodeksu Postępowania Administracyjnego skierowana na ułatwienie działalności przedsiębiorcom. Zmiany przedstawiła Katarzyna Kis – Kierownik Oddziału Orzecznictwa Administracji Architektoniczno-Budowlanej. Jednym z podstawowych celów jest skrócenie procedur administracyjnych, a główne zmiany to:

Zasada rozstrzygnięcia spornych spraw na korzyść strony w przypadku wątpliwości i rozbieżności wyroków. Zasada przyjaznej interpretacji przepisów;

Zasada proporcjonalności – nie można żądać od strony dokumentów, które są dostępne dla organu np. KRS, księga wieczysta itp.;

Zasada bezstronności i równego traktowania;

Zasada pewności prawa – organy administracji nie powinny odstępować od utrwalonej praktyki rozstrzygnięcia spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym;

Zasada współdziałania organów dla dobra postępowania np. wspólne posiedzenie AB i Konserwatora Zabytków, co może odbyć się na wniosek organu lub strony;

Zasada polubownego rozstrzygnięcia sporów – mediacja. Całkowicie nowy tryb postępowania przy udziale zewnętrznego mediatora. Mediacja nie może jednak prowadzić do wydania decyzji niezgodnej z prawem;

Kolejną nowością proceduralną jest możliwość wystąpienia przez stronę w odwołaniu o wydanie przez organ II instancji decyzji rozstrzygającej sprawę, zamiast tzw. decyzji kasatoryjnej;

Decyzje kasatoryjne będzie można też zaskarżyć w specjalnej przyspieszonej procedurze;

Decyzja będzie mogła stać się wcześniej ostateczna poprzez zrzeczenie się strony prawa do wniesienia odwołania;

Wchodzi również znana już z prawa budowlanego procedura milczącego załatwienia sprawy.

Czy faktycznie wprowadzone zmiany skrócą postępowanie administracyjne – czas i praktyka pokażą.

Dzień drugi zdominował temat odstępstw od przepisów techniczno-budowlanych w drogownictwie. Studium przypadków oraz najpopularniejsze błędy we wnioskach przedstawił Grzegorz Kuczaj – Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie wynika z art. 7 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Budowlane.

§ 4 rozporządzenia określa powiązanie kategorii z klasą drogi, stąd też nie klasa techniczna podlega odstępstwu, a konkretne parametry techniczne, których nie można spełnić dla danej kategorii drogi;

Mylnie zamiennie stosowanie określeń teren zabudowy i obszar zabudowany; Odstępstwa najczęściej dotyczą niezachowania minimalnej szerokości drogi, a § 7 ust. 2 daje taką możliwość bez odstępstwa, zachowując warunki określone w tym paragrafie. Wystarczy wówczas, że do projektu będzie załączona analiza z wnioskami.

§ 8 określa szerokość drogi poza terenem zabudowy i to wymaga już bezwzględnego odstępstwa;

Kolejny kontrowersyjny temat to zjazd. Występują w prawie dwie definicje zjazdu. Pierwsza wynikająca z ustawy o drogach

– jest to połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze. Druga wynikająca z rozporządzenia – rozumie się przez to część drogi na połączeniu z drogą niebędącą drogą publiczną lub na połączeniu drogi z dojazdem do nieruchomości przy drodze; zjazd nie jest skrzyżowaniem.

Ostatnia nowelizacją Prawa budowlanego daje możliwość wykonania zjazdu z drogi publicznej bez pozwolenia na budowę i zgłoszenia, za wyjątkiem dróg wojewódzkich i krajowych. Z ustawy o drogach wynika jednak, że każdy zjazd wymaga decyzji Zarządcy Drogi, który ma prawo żądać odpowiedniej dokumentacji projektowej. Jednak przy niezachowaniu jakiegokolwiek z parametrów z automatu wchodzi tryb pozwolenia na budowę. Jednak pomimo braku konieczności użycia zgłoszenia lub pozwolenia na budowę organy nadzoru budowlanego są zobligowane do sprawdzenia zgodności wykonanego zjazdu z przepisami.

§ 140 – w mojej opinii kontrowersyjny – zakłada, że każde umieszczenie jakiegokolwiek infrastruktury technicznej pod jezdnią nakłada konieczność uzyskania odstępstwa. Nie dotyczy to tylko przejść poprzecznych oraz wymiany po tej samej trasie istniejących przewodów. Wniosek o odstępstwo składa się przed lub po złożeniu wniosku o pozwolenie na budowę. Brak jest w tej sytuacji możliwości skorzystania z trybu zgłoszenia, gdyż jest ono możliwe tylko i wyłącznie w przypadku zgodności z przepisami, a fakt odstępstwa to wyklucza. Na stronie ministerstwa www.mib.gov.pl są dostępne wzory wniosków oraz opisana procedura związana z uzyskaniem odstępstwa.

Na zakończenie seminarium Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Lacroix przedstawił wybrane zagadnienia stosowania przepisów Prawa budowlanego w postępowaniach nadzoru budowlanego. Wystąpienie przeobraziło się w żywą dyskusję pomiędzy administracją a nadzorem budowlanym w zakresie rozwiązywania problemów i kompetencji poszczególnych organów. Zgromadzenie przedstawicieli wszystkich organów i powiatów na jednym spotkaniu daje szansę na jednolitość rozstrzygnięć przynajmniej w obrębie województwa lubuskiego.

Małgorzata Nadziejko

Samorząd inżynierów w podróży: Praga – Wiedeń – Budapeszt – Bratysława

19-22 kwietnia 2017 roku – wyjazd turystyczno-techniczny do Pragi, Wiednia, Budapesztu oraz Bratysławy.

Wczesna pora – wyjazd autokaru z Gorzowa o 3.00, z Zielonej Góry o 5.00, z Żagania i Żar około 6.00 – i nie najlepsza pogoda nie opóźniły planowych odjazdów. W podróży wzięty udział 42 osoby z Gorzowa, Bogdańca, Lubniewic, Sulęcina, Witnicy, Gubina, Jasienia, Lubska, Sulechowa, Szprotawy, Żagania, Żar i Zielonej Góry.

Praga

Zgodnie z planem w świetnych nastrojach grupa dojechała do Pragi, na Hradczany. Pogoda zła: około 3 stopni C, silny wiatr i przelotne opady... Praga pozytywnie zaskoczyła przygotowaniem na przyjęcie turystów. Duża kolejka oczekujących na wejście przed kontrolą antyterrorystyczną natychmiast się rozplynęła po pięknych zabytkowych ulicach, budowlach. Grupa z Polski na początek pokonała trasę turystyczną od Zamku Królewskiego na Hradczanach (zabytek na liście UNESCO – Światowe Dziedzictwo Kulturowe) przez zejście schodami pod Zamek nad brzeg Włtawy, przez słynny Most Karola (wybudowany przez Cesarza Karola IV), Katedrę i dalej na Stare Miasto, gdzie na pięknym rynku stoi ratusz ze słynnym zegarem Orly. To droga królewska, którą

musieli przebyć władcy, aby spotkać się z mieszkańcami (przypomnijmy, na liście UNESCO jest 13 polskich obiektów, w tym Park Mużakowski w Łęknicy). Dalej „nowe miasto” – reprezentacyjna dzielnica miasta z budynkami administracji państwowej i miejskiej, ambasad i innych obiektów użyteczności publicznej.

Praga jest bogata w zabytki, praktycznie ze wszystkich okresów historycznych od romańskiego poprzez gotyk, renesans, barok, klasycyzm, neogotyk, secesję, aż po budownictwo współczesne. Stolica Czech ze swoimi zabytkami i otwarciem na turystów należy do grupy pięciu najwyżej ocenianych i odwiedzanych miast Europy, obok Paryża, Londynu, Rzymu i Wiednia). Przewodnik Zbigniew Jaworski rzeczowo opowiadał o zwiedzanych obiektach, jest architektem, dlatego zwrócił uwagę na ciekawostkę architektoniczną – tańczący „krzywy” dom. Po ciężkim, zarazem atrakcyjnym dniu, grupa dotarła do Brna na Morawach na obiadokolację i nocleg poprzedzony zorganizowanym przy czeskiej muzyce, winie i przekąskach wieczorem integracyjnym. Morawy to centrum winiarstwa (Polava) pije się tam



dużo wina, z kolei w Czechach inaczej, przede wszystkim dobre piwo.

Wiedeń

Drugi dzień: miasto Wiedeń. Perła pełna zabytków z zamkami, galeriami, muzeami, z bezcennymi skarbami. Szczególnie z panowania rodziny Habsburgów, w tym Cesarza Franciszka Józefa, który rządził 68 lat (od 1848 roku – wiosna ludów, do śmierci w 1916 roku. Wśród punktów programu przejazd tzw. RINGIEM – drogą, gdzie kiedyś były mury obronne. Najciekawsze zabytki? Parlament jako świątynia Grecka, teatr miejski, kościół neogotycki – na pamiątkę ocalenia po zamachu Cesarza Franciszka Józefa, katedra św. Szczepana z najwyższą na owe czasy wieżą kościelną około 130 m. Wtedy najwyższa w Polsce była Częstochowa 106 m, a obecnie Licheń 141 m. Kolejne skarby: Zamek Hofburg (zimowy), pełen ciekawych zabytków. Grupa zwiedziła szczegółowo część należącą do Cesarzowej SISI ze stadniną koni białych „Lipnickich” z Hiszpańskiej szkoly jazdy konnej – tańczącej.

Ponadto ciekawe obiekty architekta Hundertwassera: dom z mieszkaniami socjalnymi z elewacją i dachówką z elementami arabskimi, oknami i balkonami



o różnych wielkościach i pochyleniach umożliwiających praktyczną komunikację. Także spalarnia śmieci z elewacją ozdobioną elementami arabskimi i kamieniem w formie wieży meczetu.

Pogoda: pochmurno i wietrznie, ale nieco cieplej niż w Pradze. Wiedeń jawi się jako miasto pełne zabytków i skarbów związanych z rodziną Habsburgów, otwarte na turystów. Choć leży nad Dunajem, trudno to bezpośrednio zaobserwować – w panoramie wyeksponowane są dwa kanały, ale sama rzeka przepływa przez przedmieścia Wiednia. Po bogatym w wydarzenia dniu grupa wyruszyła na nocleg do Budapesztu, do hotelu na... wodzie. W zaadaptowanym statku rzeczonym warunki przyzwoite, ale dalekie od dobrych.

Budapeszt

Trzeci dzień podróży: Budapeszt. Piękna słoneczna pogoda, ale z dość niską temperaturą, co sprzyjało zwiedzaniu niezwykłego miasta. Stolica Węgier jest



zwrócona do rzeki Dunaju. Panorama obu stron: prawa górzysta Buda i lewy równinny Peszt. Obie części są na liście UNESCO. Na rzece w obrębie miasta jest 13 mostów, z tego 6 odwiedzonych przez grupę z Polski. Każdy z mostów to

dzieło sztuki. Buda to przede wszystkim zamek królewski, stare miasto z kościołem gotyckim św. Macieja z dachem pokrytym kolorową dachówką w mozaikę oraz wzgórze Gellerta z pomnikami.



Z kolei Peszt to siedziba Parlamentu, centrum i śródmieście, w tym opera, bazylika św. Stefana, muzea, dworzec zachodni i wschodni, ulica Andrássy zakończona Placem Bohaterów z pomnikiem Milenijnym (kolumnady królów i książąt oraz rzeźby siedmiu władców z 1896 roku na 1000-lecie Państwa Węgierskiego). Ulica Andrássy jest na liście UNESCO. Ciekawym obiektem jest też park miejski z kąpieliskiem i łaźnią korzystającą ze źródeł termalnych. W czasie zwiedzania kąpielisko było czynne – temperatura otoczenia 9 stopni C, a temperatura wody w basenach zewnętrznych 27 stopni C.



Wielką atrakcją był rejs statkiem po Dunaju, z którego można było zobaczyć wszystkie najbardziej okazałe obiekty po obu stronach rzeki, także słuchając przewodnika wypić kawę, piwo czy wino i nabrać sił na dalsze piesze zwiedzanie – najpierw lewej strony w obrębie Parlamentu i katedry, a na koniec dnia góry Gellerta (najwyższy punkt Budapesztu). Dzień zamknęła obiadokolacja i wieczór integracyjny dla chętnych, ze śpiewami przy gitarze. Czwarty dzień otworzyło zwiedzanie Esztergomu – pierwszej stolicy Węgier i siedziby Prymasa, z największym kościołem Węgier – miejsca przyjęcia chrztu i koronacji pierwszego króla

Stefana oraz malowniczego zakola Dunaju.

Bratysława

Dalszy ciąg to przejazd do Bratysławy i zwiedzanie stolicy Słowacji. W historii to miasto bardziej węgierskie niż słowackie, bo gdy Turcy zajęli Budę, tymczasową stolicą Węgier była Bratysława, gdzie koronowano 11 królów Węgier w katedrze św. Marcina. Tu ciekawostka: wieża katedry zwieńczona jest złotą poduszką i koroną (około 300 kilogramów złota!). Bratysława to kameralne miasto ze swoistym klimatem, z zamkiem-pałacem prezydenckim, deptakiem z bramą Michalską – symbolem Bratysławy oraz ratuszem wielostylowym. Miasto mniejszej rangi turystycznej – nieporównywal-



ne z Pragą, Wiedniem czy Budapesztem. Kolejna ciekawostka: w 1972 roku wybudowano most wiszący im. Słowackiego

Państwa Narodowego – najnowocześniejszy w tamtym czasie, ale do dziś jest ważnym obiektem komunikacyjnym.



Po zwiedzaniu Bratysławy powrót do kraju przez Czechy z obiadem w okolicach Brna i przejazdem przez malownicze Hradec Kralowe na byłe przejście graniczne Lubawka. Później przez Legnicę autostradą A4 do Żagania, Żar, Zielonej Góry, Sulechowa i Gorzowa. Wyjazd do popularnych i dobrze przygotowanych turystycznie miast pozwolił porównać etapy rozwoju stolic ze szczególnym zwróceniem uwagi na osiągnięcia w dziedzinie utrzymania obiektów i tras komunikacyjnych, oraz ocenić i porównać życie mieszkańców z naszym krajem.

Tadeusz Glapa

Wiosenna sesja egzaminacyjna

26 maja zakończyła się wiosenna sesja egzaminacyjna na uprawnienia budowlane w LOIIB. Trwała sześć dni – w tym egzaminy ustne i jeden dzień egzamin pisemny (19 maja). Do egzaminu pisemnego przystąpiło 61 osób, a do ustnego 75 osób.

W sesji wiosennej 2017 uprawnienia budowlane nadane zostały 42 osobom. Najliczniejszą grupę zdających stanowiły osoby ubiegające się o uprawnienia w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Na egzaminie pisemnym największą trudność zdającym stwarzały pytania z BHP, a na egzaminie

ustnym duże trudności sprawiały pytania z wiedzy technicznej oraz wymóg odpowiedzi językiem technicznym.

Regulacje prawne wprowadzone w 2014 roku, które zminimalizowały wymagania w zakresie odbywanych praktyk zawodowych, zarówno ich wymaganego

czasookresu, jak i sposobu udokumentowania odbytych praktyk, powodują coraz częściej brak rzetelnie odbytych praktyk na budowie, w odpowiednim wymiarze czasu oraz niski poziom wiedzy i teorii pochodzącej z kształcenia na uczelniach wyższych.

Kalendarium LOIB. Wydarzenia: marzec – maj 2017

Marzec

- **1 marca** – Warszawa, posiedzenie Krajowej Rady PIIB, w której uczestniczył Przewodniczący OR LOIB Andrzej Cegielnik.
- **1 marca** – posiedzenie Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej LOIB.
- **2 marca** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **2 marca** – posiedzenie niejawnie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **3, 17, 24 marca** – posiedzenie Zespołów Egzaminacyjnych w sprawie postępowań kwalifikacyjnych o nadanie uprawnień budowlanych.
- **4 marca** – XXX edycja Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych zorganizowana przez Zespół Szkół Budowlanych w Zielonej Górze, dla uczestników której Lubuska OIIB sfinansowała zakup nagród książkowych.
- **9 marca** – Wiśła, Warsztaty Pracy Projektanta Konstrukcji, w ramach których odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej z Przewodniczącymi Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych. Izbę reprezentowali J. Krzyżanowski i E. Kucharczyk.
- **9 marca** – Warszawa, posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej z Przewodniczącymi Okręgowych KK. Podczas spotkania Izbę reprezentował Józef Krzyżanowski.
- **13 marca** – przestuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **16 marca** – Warszawa, konferencja z okazji 15-lecia utworzenia samorządu zawodowego pt. „Etyka i odpowiedzialność zawodowa inżynierów budownictwa – fundamentem zaufania społecznego”. Podczas konferencji Izbę reprezentowali: E. Bosa, R. Czerwoniajcio, M. Nadziejko i J. Rybka.
- **24 marca** – posiedzenie Lubuskiej Komisji Ochrony Pracy i Lubuskiej Komisji ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Rolnictwie, podczas którego Izbę reprezentował Mirosław Gruszecki.
- **28 marca** – posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Lubuskiej OIIB.
- **29 marca** – posiedzenie zespołu redakcyjnego biuletynu.
- **31 marca** – posiedzenie składu orzekającego LOIB.

Kwiecień

- **1 kwietnia** – XVI Zjazd Sprawozdawczy LOIB, w którym wzięto udział 75 delegatów oraz zaproszeni goście.
- **5 kwietnia** – szkolenie w Zielonej Górze (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **6 kwietnia** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. (zgodnie z harmonogramem szkoleń).

- **11 kwietnia** – posiedzenie Okręgowej Rady LOIB.
- **21 kwietnia** – posiedzenie Zespołów Egzaminacyjnych w sprawie postępowań kwalifikacyjnych o nadanie uprawnień budowlanych.
- **21-22 kwietnia** – wyjazd członków LOIB na wycieczkę „4 stolice” (Praga, Wiedeń, Budapeszt, Bratysława).
- **25-26 kwietnia** – szkolenie Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Kazimierzu Dolnym. Izbę reprezentował Jacek Kasierski, Przewodniczący OSD LOIB.
- **26 kwietnia** – Warszawa, posiedzenie Krajowej Rady PIIB, w której uczestniczył Przewodniczący OR LOIB Andrzej Cegielnik.
- **26 kwietnia** – rozprawa Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **26 kwietnia** – przestuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **27 kwietnia** – III Turniej Budowlany organizowany przez Zespół Szkół Budowlanych i Samochodowych w Gorzowie Wlkp. Podczas turnieju Izbę reprezentował Wojciech Janik.
- **27 kwietnia** – posiedzenie składu orzekającego LOIB.

Maj

- **4, 5, 8 maja** – posiedzenie Zespołów Egzaminacyjnych w sprawie postępowań kwalifikacyjnych o nadanie uprawnień budowlanych.
- **8 maja** – kontrola biura, działalności statutowej, finansowej i gospodarczej Lubuskiej OIIB przez Okręgową Komisję Rewizyjną LOIB. Tego samego dnia odbyło się posiedzenie OKR LOIB.
- **11 maja** – dwa przestuchania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **11 maja** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **12 maja** – dwa przestuchania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **12 maja** – wycieczka techniczna na S3 zorganizowana dla członków LOIB.
- **12-14 maja** – I Ogólnopolski Turniej Badmintonu Inżynierów Budownictwa o Puchar Przewodniczącego Zachodniopomorskiej OIIB w Kotobrzegu. Podczas turnieju Izbę reprezentowały Iwona Dawid-Luka i Anna Dunajska.
- **15 maja** – Warszawa, na zaproszenie Ministra Tomasza Żuchowskiego miało miejsce spotkanie przedstawicieli samorządu zawodowego inżynierów budownictwa i architektów oraz przedstawicieli Minister-

stwa Infrastruktury i Budownictwa. Izbę reprezentował Przewodniczący OR LOIB Andrzej Cegielnik.

- **15 maja** – przestuchanie z odpowiedzialności zawodowej Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB.
- **16 maja** – posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Lubuskiej OIIB.
- **17 maja** – Warszawa, posiedzenie Komisji Prawno-Regulaminowej, w której brał udział Mirosław Gruszecki.
- **17 maja** – szkolenie w Zielonej Górze (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **17-19 maja** – Łukęcin, seminarium szkoleniowe dot. zakresu działania Wydziału Infrastruktury Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Podczas seminarium Izbę reprezentował Przewodniczący OR LOIB Andrzej Cegielnik.
- **18 maja** – Zielona Góra, Konferencja „Budownictwo na terenie województwa lubuskiego stan obecny i prognozy” zorganizowana przez Lubuską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa, Lubuską Izbę Budownictwa oraz Uniwersytet Zielonogórski.
- **19-20 maja** – Olsztyn, narada szkoleniowa skarbników okręgowych izb budownictwa, w której udział brała Teresa Domaradzka.
- **19-26 maja** – egzaminy na uprawnienia budowlane w sesji wiosennej.
- **24 maja** – Warszawa, posiedzenie Krajowej Rady PIIB, w której uczestniczył Przewodniczący OR LOIB Andrzej Cegielnik.
- **24 maja** – przestuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **24 maja** – trzy przestuchania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności dyscyplinarnej.
- **25 maja** – szkolenie w Żarach (zgodnie z harmonogramem szkoleń).
- **25 maja** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. „Projektowanie sieci telekomunikacyjnych w budynkach wielorodzinnych – warsztaty z wykorzystaniem programu TelSat zorganizowane wspólnie z firmą GZT TELKOM-TEL MOR i SES ASTRA.
- **29 maja** – XII Walne Zgromadzenie Członków ZIPH, w którym brał udział Przewodniczący OR LOIB Andrzej Cegielnik.
- **29 maja** – przestuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności dyscyplinarnej.
- **30 maja** – trzy posiedzenia niejawnie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIB z odpowiedzialności zawodowej.
- **31 maja** – przestuchanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB z odpowiedzialności dyscyplinarnej.
- **31 maja** – posiedzenie składu orzekającego LOIB.

Harmonogram szkoleń na rok 2017 – II półrocze

<p>Gorzów Wlkp. Miejsce: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 15.00 (czwartek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 14.09. Rozwiązania inżynierskie w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykładowca: Maciej Janecki • 6.10. Gorzów lub 5.10 Zielona Góra. Środowiskowe zasady wycen prac projektowych. Wykładowca: Izba Projektowania Budowlanego Warszawa • 12.10. Wzmacnianie konstrukcji kompozytami włóknistymi (polimerami). Wykładowca: Łukasz Szumala, Sp Polska Malbork • 19.10. Systemy p. poż. i DSO, telewizja dozorowa, systemy alarmowe. Wykładowca: Marek Tomala – Firma AAT Warszawa • 16.11. Aktualne tendencje w budownictwie Australijskim na tle budownictwa krajowego. Wykładowca: Adam Wysakowski, prof. UZ 	<p>Zielona Góra Miejsce: Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, ul. prof. Szafrana 1, godz. 16.00 (środa)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 20.09. Rozwiązania inżynierskie w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykładowca: Maciej Janecki • 6.10. Gorzów lub 5.10 Zielona Góra. Środowiskowe zasady wycen prac projektowych. Wykładowca: Izba Projektowania Budowlanego Warszawa • 11.10. Wzmacnianie konstrukcji kompozytami włóknistymi (polimerami). Wykładowca: Łukasz Szumala, Sp Polska Malbork • 25.10. Systemy p. poż. i DSO, telewizja dozorowa, systemy alarmowe. Wykładowca: Marek Tomala – Firma AAT Warszawa • 22.11. Aktualne tendencje w budownictwie Australijskim na tle budownictwa krajowego. Wykładowca: Adam Wysakowski, prof. UZ • grudzień. Seminarium zorganizowane przez Stowarzyszenie Producentów Betonów przy udziale Uniwersytetu Zielonogórskiego. Temat: Prefabrykacja betonów i beton komórkowy w budownictwie. Organizator: Józef Kostrzewski oraz Dyrektor biura SPB 	<p>Żary Miejsce: Technikum Budowlane, ul. Górnośląska 2, godz. 15.00 (czwartek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 28.09. Rozwiązania inżynierskie w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykładowca: Maciej Janecki • 30.11. Aktualne tendencje w budownictwie Australijskim na tle budownictwa krajowego. Wykładowca: Adam Wysakowski, prof. UZ
---	---	--

UWAGA!

8-9.09. Zielona Góra, WOSiR Drzonków
 Konferencja z okazji Dnia Budowlanych na 15-lecie powstania
 Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
 z prezentacjami technicznymi Firm Budowlanych

Prosimy o podanie aktualnego adresu e-mail, ponieważ te znajdujące się w naszej bazie często są już nieprawidłowe.

Informujemy, że biuro Izby na życzenie wydaje certyfikaty o uczestnictwie w szkoleniach.

Prosimy również o przesyłanie propozycji szkoleń na I półrocze 2018 na adres e-mail: lbs@lbs.piib.org.pl.

16. Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lubuskiej Okręgowej Rady Inżynierów Budownictwa

1 kwietnia – zjazd zorganizowany w reprezentacyjnej sali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie. Obrady otworzył przewodniczący OR LOIIB Andrzej Cegielnik.

Powitał przybyłych gości: Krystynę Sibińską – posła na sejm RP, Danutę Wesotowską-Wujaszek – zastępcę dyrektora Departamentu Infrastruktury i Komunikacji w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze, Danutę Gawęcką – sekretarza KR PIIB, Ewę Marię Barcicką – sekretarza Komisji Rewizyjnej PIIB, władze samorządu gospodarczego i prezesów stowarzyszeń naukowo-technicznych w naszym województwie. Przewodniczącą zjazdu wybrano Ewę Bossy. W obradach uczestniczyło 75 delegatów, na 106 uprawnionych. Na wstępie głos zabrali goście.

Poset na sejm RP, Krystyna Sibińska zrelacjonowała działania w Sejmowej Komisji Infrastruktury. Omówiła harmonogram legislacyjny Kodeksu Budowlanego. Przewiduje się, że wraz z ustawą wprowadzającą ustawa zostanie uchwalona jeszcze w tym roku. Elementy Kodeksu wejdą w życie z początkiem 2018 roku. Komisja równolegle pracuje nad ustawą rewitalizacyjną dla miast, obejmującą rewitalizację społeczną i techniczną oraz nad ustawą „MIESZKANIE PLUS”.

Danuta Wesotowska-Wujaszek odczytała list Marszałka Lubuskiego do delegatów Zjazdu. Sekretarz KR PIIB, Danuta Gawęcka zwróciła uwagę na fakt, że mimo dobrej współpracy z ministerstwem, a zwłaszcza sekretarzem stanu Tomaszem Żuchowskim, władze naszej Izby niewiele wiedzą o przygotowywanej nowej ustawie „o zawodzie inżyniera, architekta i urbanisty”. Zachęcała naszych członków do zapoznania się z wykładami prof. dr hab. Ireny Lipowicz oraz prof.

dra hab. Huberta Izdebskiego zamieszczonymi na stronie internetowej (www.piib.org.pl/informacje-bieipce-aktualnosci-96/3112-2017-03-20-12-44-08) wygłoszonymi na konferencji poświęconej etyce zawodowej inżyniera budownictwa 16 marca br. Przedstawiła również bogatą prezentację nowo zakupionej siedziby PIIB w Warszawie przy ul. Kujawskiej 1. Siedziba znajduje się w prestiżowej dzielnicy na Starym Mokotowie (naprzeciwko ambasady Federacji Rosyjskiej). Budynek jest wpisany do rejestru zabytków. Z przedstawionej wizualizacji wynika, że zaspokoi ona potrzeby naszego samorządu, po przeprowadzeniu remontu i podniesie jego prestiż. Koszty dostosowania i remontu obiektu są duże i Krajowa Rada PIIB wystąpiła z wnioskiem do Rad Okręgowych PIIB o udzielenie pożyczki na ten cel. W odpowiedzi nasza Izba udzieliła pożyczki w wysokości. 100 tys. zł.

Po wystąpieniach wręczono Srebrne Odznaki Honorowe PIIB Janowi Błaszczukowi i Ireneuszowi Trzczańskiemu. Zjazd dokonał wyboru Komisji Zjazdowych i nastąpiły sprawozdania organów Izby wygłoszone przez ich Przewodniczących.

Skarbnik OR LOIIB, Teresa Domaradzka podsumowując swoje wystąpienie wskazała, że rok 2016 zakończył się zyskiem w wysokości 14 464 zł. Przewodniczący OKK LOIIB, Józef Krzyżanowski poinformował, że w ubiegłym roku w naszym województwie 97 osobom nadano uprawnienia budowlane. Przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIIB Jacek Kasierski przekazał, że organ ten rozpatrywał w 2016 roku 7 spraw, które



w większości dotyczyły niedbatego wykonywania obowiązków kierownika budowy. Z kolei do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wpłynęło 27 spraw. Część z nich dotyczyła osobistych animozji i nieporozumień sąsiedzkich.

W wyniku tajnego głosowania wszystkie sprawozdania oraz absoltorium dla Okręgowej Rady LOIIB uchwalono znaczną większością głosów. Zjazd przyjął uchwałę w sprawie wystąpienia do Krajowej Rady PIIB o nadanie odznak honorowych PIIB dla Przemysława Błocha, Jacka Kolana i Antoniego Sawickiego – srebrnych, a dla Władysława Wierzbickiego – złotej. Na zakończenie podjęto uchwałę w sprawie skierowania do organów Izby wniosków, które zgłoszono w trakcie jego trwania do Komisji Uchwał i Wniosków, celem ich rozpatrzenia.

Zenon Pilarczyk

FOTORELACJA: 16. OKRĘGOWY ZJAZD SPRAWOZDAWCZY LUBUSKIEJ OKRĘGOWEJ RADY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

